

ZBIGNIEW SKÓRA CR

ROLA XIX-WIECZNYCH ZMARTWYCHWSTAŃCÓW W RODZĄCYM SIĘ RUCHU LITURGICZNYM

Spoglądając na wydarzenia historyczne, często zauważa się, jak literalnie realizuje się powiedzenie, że Bóg potrafi pisać proste historie na krzywych liniach ludzkiego życia. Dotyczy to zarówno konkretnych osób, jak i społeczeństw czy też wspólnot religijnych. Nie inaczej było w wieku XIX, obfitującym w wydarzenia zarówno polityczne, jak i religijne. Wystarczy wspomnieć, że obok wielkich powstań, rewolucji, wydawało by się, że wszechobecnego i triumfującego ateizmu, agnostycyzmu oraz zwycięstwa rozumu nad wiarą, rodzi się nowy ruch całkowicie odmienny – duch wiary i pobożności, pietyzmu i mistyki. W łonie samego Kościoła dochodzą do głosu prądy uśpione, często sflumione, ale ciągle żywe, a są to nurty dążące do ponownej christianizacji ludzkiego życia.

Do takich nurtów zaliczyć należy zarówno ruch liturgiczny¹, zainicjowany we Francji przez opata Prospera Guérangera († 1875)², jak i powstałe w 1836 r. w Paryżu Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa³, założone przez Bogdana Jańskiego († 1840)⁴ wspólnie z Piotrem Semenką († 1886)⁵

Ks. dr ZBIGNIEW SKÓRA CR – dyrektor Biblioteki Głównej Prowincji Polskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa; adres do korespondencji: ul. ks. Pawlickiego 1, 30-320 Kraków; e-mail: zibicr@interia.pl

¹ Por. B. Nadolski. *Ruch liturgiczny*. W: T e n ż e. *Leksykon liturgii*. Poznań 2006 s. 1320-1332; Z. Skóra. *Ruch liturgiczny – geneza i istota*. „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” (dalej skrót: ZHT) 19:2013 s. 296-302.

² Biografię zobacz w: G.M. Oury. *Dom Guéranger. Moine au cœur de l'Église*. Solesmes 2000.

³ Por. B. Micewski. *Bogdan Jański i geneza zmartwychwstańców*. W: *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*. Red. Z. Zieliński. Katowice 1990 s. 9-27.

⁴ Biografię zobacz w: B. Micewski. *Bogdan Jański założyciel zmartwychwstańców 1807-1840*. Warszawa 1983.

⁵ Biografię zob. J. Iwicki. *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*. T. 1. Tł. J. Zagórski. Katowice 1990 s. 38-43, 105-108, 516-537.

i Hieronimem Kajsiewiczem († 1873)⁶, do których w niedługim czasie dołączyli Józef Hube († 1891)⁷ i Karol Kaczanowski († 1873)⁸. Wszyscy oni znali ojca ruchu liturgicznego, co więcej – nie tylko go znali, lecz także łączyły ich z nim więzy przyjaźni, życzliwości, duchowego pokrewieństwa⁹. To dzięki zainicjowanemu duchowi odnowy religijnej i liturgicznej zaczyna w nich krystalizować się i utwierdzać myśl nawrócenia, powrotu do wiary i Kościoła. Zagubienie duchowe, którego doświadczyli wszyscy spośród Założycieli zmartwychwstańców, było jednakże dla nich (jeżeli można tak powiedzieć) – o błogosławiona wino – potrzebne. Dzięki niemu mogli bardzo indywidualnie, niemalże intymnie doświadczyć Bożej miłości, tej, która najpełniej wyraża się w ofierze krzyża i chwale zmartwychwstania, a uobecnia nieustannie w każdej liturgii¹⁰. Temu też zadaniu pragną poświęcić swoje siły nowi zakonnicy, dążąc do zmartwychwstania duchowego każdego człowieka, a w konsekwencji do zmartwychwstania całych społeczeństw, do doświadczenia bezwarunkowej miłości Bożej¹¹.

Wszystkie te idee, znajdują swoje urzeczywistnienie w prawdziwym, głębokim, szczerym, pobożnym, świadomym przeżyciu spotkania z Bogiem w sakramentach, szczególnie w pokucie i Eucharystii. Aby jednak dojść do tego, potrzebna jest właściwa formacja i wiedza, znajomość historii oraz teologii. Doświadczenie życia sprawiło, że pierwsi zmartwychwstańcy mieli tego świadomość, dlatego też ich podejście do osobistej formacji po nawróceniu było mocno biblijne, patrystyczne, mistagogiczne, duchowe¹². Wszyscy dziewiętnastowieczni przedstawiciele nowej wspólnoty zakonnej odczuli w swoim sercu i doświadczyli tej łaski sakramentalnej, którą chciał na nowo przedstawić ówczesnemu człowiekowi wspomniany Prosper Guéranger, opat z Solesmes, i jego uczniowie, wśród których, oprócz założycieli zmartwychwstańców, byli także Lacordaire († 1861), Gerbert († 1864) czy

⁶ Biografię zob. P. Smolikowski. *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego podług źródeł rękopiśmiennych*. T. 1. Wyd. 2. Kraków 1925 s. 34-47.

⁷ Biografię zob. B. Micewski. *Hube Józef*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 6. Lublin 1993 kol. 1267.

⁸ Biografię zob. J. Jedynak. *Karol Kaczanowski (Biogram)*. ZHT 4-5:1999 s. 125-130.

⁹ Por. S. Koperek. *Dom Prosper Guéranger, inspirator życia duchowego pierwszych zmartwychwstańców*. ZHT 4-5:1999 s. 19-28; Z. Skóra. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836-1891*. Kraków 2012 s. 66-83.

¹⁰ Por. Skóra. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego* s. 85-109.

¹¹ Por. *Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa*. Rzym 2001 s. 9-12.

¹² Por. A. Kardaś. *Formacja duchowa w „Domku Jańskiego”*. ZHT 3:1997 s. 89-98.

inni¹³. Wszyscy oni tworzą trzon początków odnowy religijnej i liturgicznej. Liturgia i życie sakramentalne jako – stosując soborowe określenie¹⁴ – źródło i szczyt cechowało od samego początku ich działanie oraz scalanie nowego zakonu.

Wokół liturgii toczyło się życie osobiste, indywidualne zakonników, ale także cała konsekrowana wspólnotowość, która również opierała się na liturgii, z niej wychodziła i do niej zmierzała¹⁵. Warto w tym miejscu przytoczyć chociażby kilka zapisów z *Dziennika* Fundatora Nowej Kongregacji, czyli Bogdana Jańskiego. W jednym miejscu tak oto zapisał¹⁶:

Iść razem do kościoła i wychodzić razem. Zajmować stałe miejsca, nie rzucać oczami na będących w kościele. Wychodzenie na znak, wchodzenie razem. Przy Mszy św. umierać dla Pana Boga tak rzeczywiście, jak Chrystus za nas rzeczywiście umiera. A więc dbać o umartwienie – pokorę, czystość i o życie Jego życiem... Królestwo Boże wprowadzać w siebie... wejść w unię z Panem Bogiem na wieki i przez miłość doskonałą i przez łaskę wszechmocną Chrystusa Pana. Zostanie nieco po Komunii św. ... Nie odznaczać się¹⁷.

W innym zaś miejscu *Dziennika* czytamy:

Przywiązać wszystkich nawróconych do wspólnego dzieła, wspólnością pojęć i praktyk religijnych [...] Dla ustalenia i utrzymania tego związku społecznego, przez spólną wiarę, myśli i uczynki [...] ¹⁸.

Kolejne lata rozwoju nowego zakonu to czas, w którym w swojej posłudze poświęcali sakramentom, nie tylko jako płaszczyźnie „pracy” kapłańskiej, ale jako tajemnicy Boga, cały ogrom swych sił, starając się ukazać wiernym ich bogactwo, sens, potrzebę i swoistą duchową kosztowność. Każdy z siedmiu sakramentów był wyzwaniem nie do odprawienia, ale do przeżycia, do katechezy, do formacji, do mistyki, zarówno wobec siebie

¹³ Por. S. Koperek, A. Kardaś, *Francuscy promotorzy życia duchowego Bogdana Jańskiego*. W: *Historia vita memoriae. Prace dedykowane Księdzu Profesorowi Stanisławowi Ludwikowi Piechowi*. Red. J. Bednarczyk. Kraków 2009 s. 377-393.

¹⁴ Por. KL 10.

¹⁵ Por. Skóra. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego* s. 120-126.

¹⁶ Wszystkie cytaty w niniejszym artykule zachowują oryginalną pisownię, składnię, gramatykę i ortografię.

¹⁷ Cytat ten pochodzi z zapisków Bogdana Jańskiego, który niestety nie został zamieszczony w ostatniej redakcji *Dziennika*. Znajduje się on w: B. Mićewski. *Sluga Boży Bogdan Jański. Pod sztandarem Zmartwychwstałego Zbawiciela. Wypowiedzi Fundatora na temat nowej wspólnoty*. Rzym 1978 s. 36-37.

¹⁸ B. Jański. *Dziennik*. Rzym 2000 s. 397.

samego, jak i wobec przybyłych wiernych¹⁹. Szczególne miejsce zajmuje tutaj chociażby ojciec Aleksander Jełowicki († 1877)²⁰, który poprzez swoje liczne listy i katechezy przybliżał niestrudzenie sakramenty w ich teologii. Przykładem są m.in. zapisy dotyczące wszystkich sakramentów, jakie zawarł w *Listach duchownych* wydanych w postaci książki²¹. Gwoli przykładu podany tu zostanie tylko jeden z fragmentów odnoszący się do Eucharystii. Ojciec Jełowicki w liście z 1874 r. do lwowskich franciszkanek sakramentek tak się wyraża odnośnie do czci wewnętrznej i zewnętrznej należnej *Sanctissimum*:

Wewnętrzna, zależy na rozpamiętywaniu początku i końca tego Sakramentu, a tem samem nieskończonej miłości Bożej i miłosierdzia Bożego. To rozpamiętywanie, w przedmiocie swoim, i we wszystkich okolicznościach jego, jak Bóg sam, jest niewyczerpane; bo się poczyna u Boga i kończy się w Bogu, przechodząc przez wszystkie dzieje żywota Chrystusa Pana, które Przenajświętszy Sakrament w sobie samym streszcza. Wszechmocność i Wszechmiłość Boża we Wcieleniu, w życiu ukrytem, w apostołstwie, w cudach, w Męce i Śmierci, w Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu, i we wszystkich obietnicach i darach i cnotach Chrystusa Pana, wszystko się to streszcza w Przenajświętszym Sakramencie, i z niego się bezustannie rozpromienia światłem i ciepłem tego ognia Chrystusowego, który przyszedł Chrystus Pan zostawić na ziemi w Przenajświętszym Sakramencie, na zapalenie wszystkich serc miłością ku Bogu. I Serce Chrystusowe mieszka dla nas w Przenajświętszym Sakramencie, z tegoż serca wszczętym. I niesie sercom naszym pocieszenie, uzdrowienie, ochłodę, posilenie, żywą łaskę, żywą moc, i żywe zwycięstwo²².

W dalszych wersach listu dodaje:

W pomoc tej czci wewnętrznej, przychodzi cześć zewnętrzna, którą oddajemy Bogu w Przenajświętszym Sakramencie: że przed Nim klękamy, że przed Nim na twarz upadamy; że Mu stawiamy i przystrajamy ołtarze; że na znak wiekuistej Jego światłości, a naszego serca ku Niemu gorącości, jarzącymi świecami i pochodniami Go otaczamy; że śpiewy nasze przed Nim, łączymy z nieustannem śpiewaniem Aniołów; że Ołtarze Jego w kwiaty, co są na ziemi, i w te co są w ziemi i aż na dnie morza, w drogie kamienie i w perły przybieramy; że Mu

¹⁹ Por. Skóra. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego* s. 139-178.

²⁰ Biografię zob. A. Kardeş. *Aleksander Jełowicki (1804-1877) z Hubnika k. Winnicy*. W: *Wielcy Polacy z Galicji i Kresów Południowo-Wschodnich*. Red. J. Marciak-Kozłowska. Białystok 2013 s. 313-319.

²¹ A. Jełowicki. *Listy duchowne*. Wyd. II. Berlin 1877.

²² Tenże. *List do Franciszkanek Sakramentek, we Lwowie*. Paryż, 16 stycznia 1874 r. W: Tenże. *Listy duchowne* s. 238.

wznosimy świątynie co najpiękniejsze, co najwspanialsze; że je napełniamy wonnościami kadzideł, wnoszących się w jasnych obłokach na cześć Temu, co w obłoku chwały swojej, w tym Najświętszym Sakramencie, nam się ukazuje; że brzmieniem zgodnym wszystkich dzwonów, i trąb, i dział nawet, budzim wszystko stworzenie, by cześć oddawało Bogu; że, przybrani w godowe szaty, obnosimy tryumfalnie tego Króla naszego, nie tylko po kościołach, ale też po wsiach i miastach, na przypomnienie, że sam po nich chodził, gdy ten Bóg nasz, stawszy się człowiekiem, mieszkał między nami. A to wszystko na to, aby Go wszyscy chwalili²³.

W swojej działalności byli oni także niestrudżonymi „wojownikami” – jeżeli można użyć takiego zwrotu, wobec tego, co sprzeciwiało się prawowierności. Zwalczali wszelkie błędne nowe prądy, ale starali się wykorzenić także te z przeszłości, takie jak gallikanizm czy jansenizm i józefinizm. Jako przykład eliminowania jansenizmu może posłużyć traktat o. Semenki *O pokusach*²⁴, w którym wyjaśnia on właściwe rozumienie grzechu, ludzkiej słabości, pokus i walki z nimi oraz łaski Bożej w całej sferze tych duchowych zmagania człowieka²⁵. Jeżeli zaś chodzi o zmartwychwstańcze zamiłowanie liturgiczne i wycucie jego ogromnego znaczenia dla życia religijnego, duchowego, dla życia i umocnienia wiary, skodyfikowali ją oni w prawodawstwie zakonnym, stając się przez to ewenementem w skali ówczesnego Kościoła²⁶. W ich *Regule* z 1850 r. znajdujemy aż dwa rozdziały poświęcone tematyce liturgicznej²⁷. Jest to cały rozdział VI (z części II *Reguły*), mówiący o posłudze kaznodziejskiej²⁸, oraz kolejny rozdział, czyli VII (z części II), zatytułowany „O Służbie Bożej i o Rozdawaniu Sakramentów”²⁹. Zapisy te ukazują, że liturgia, zwłaszcza sakramenty, nie były dla zmartwychwstańców tylko pobożną praktyką i swoistym ćwiczeniem duchowym, ale że był to przeogromny skarb, którego należało strzec i którym trzeba było żyć i dzielić się, aby Królestwo Boże i odnowa duchowa, religijna, liturgiczna, postępowała naprzód. Bardziej istotne fragmenty tych zapisów prawodawczych zawierają takie oto myśli:

²³ Tamże s. 239;

²⁴ P. Semenki o. *O pokusach*. Kraków 2001 s. 39-113.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Por. Skóra. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego* s. 178-194.

²⁷ *Reguła Braci Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa z 7 marca 1850 r.* Tekst za: P. Smolikowski. *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego podług źródeł rękopiśmiennych*. T. 3. Kraków 1895 s. 342-417.

²⁸ Tamże § 188-199.

²⁹ Tamże § 200-215.

§ 202. Sprawując tedy tak wielkie tajemnice, kapłani nasi ciągle na to pamiętać mają, że to jest dzieło Boże: spełniać je przeto będą jako słudzy Boży i zastępcy Chrystusa, z największym przejęciem się, ze świętem namaszczeniem, z godnością i powagą: a jako odpowiedzialni za zbawienia bliźnich, ze wszelką pilnością i czujnością. [...];

§ 210. Nareszcie, Najświętszy Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, środek i dopełnienie wszystkich tajemnic Bożych, w którym Dawca łaski sam przebywa, będzie też przedmiotem szczególnej czci braci, do sprawowania tej tajemnicy i do służenia jej powołanych. Chodzić przeto koło niej będą z taką wiarą, z taką czcią, z taką pobożnością: iżby wszystkim widocznem było, kogo swoją wiarą w tym Sakramencie widzą, komu się kłaniają, komu służą. [...];

§ 213. Jak ceremonie innych Sakramentów w ogólności, tak w szczególności ceremonie Mszy św., i wszelkie inne do służby N. Sakramentu należące, ściśle podług rubryk Kościoła Rzymskiego odprawiane być mają. [...];

§ 215. Zgromadzenie ubóstwa swego do kościołów nie rozciąga; lecz według możności swojej, o ozdobę domów Bożych starać się pragnie; mając w sercu co mówi Psalmista: *Panie umiłowalem ochędóstwo domu twego, i miejsce mieszkania chwały twojej* (Ps 25, 8). W opatrywaniu wszakże ozdoby kościelnej, złego smaku będzie się strzegło. Myśl religijna przede wszystkim, i umiejętne jej wyrażenie w budownictwie, malarstwie, rzeźbiarstwie, ma chwalić Boga; a lud pociągać do nabożeństwa, i do zamiłowania się w sprawcy wszelkiej piękności³⁰.

Dziewiętnastowieczni zmartwychwstańcy realizowali w swojej posłudze zasady, o których my dzisiaj mówimy jako o odnowie liturgicznej. Oni nie mówili o odnowie, ale starali się jak najwierniej wcielać w życie zalecenia Soboru Trydenckiego i późniejszego nauczania Magisterium w zakresie liturgii. Warto tutaj przytoczyć kilka uwag Ojców Soboru Trydenckiego w odniesieniu chociażby Komunii świętej czy kazań mistagogicznych. Co do karmienia się Ciałem Pańskim w dokumentach soborowych czytamy:

Na koniec święty Sobór ojcowskim sercem upomina, zachęca, prosi i błaga „przez serdeczną litość Boga naszego” (Łk 1, 78), żeby wszyscy razem i każdy z osobna, noszący imię chrześcijan, połączyli się i zjednoczyli wreszcie w tym „znaku jedności”, w tej „więzi miłości”, w tym symbolu zgody, mając w pamięci tak wielki majestat i tak ogromną miłość Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który umiłowaną duszę swoją oddał jako zapłatę za nasze zbawienie i ciało swoje dał nam na pokarm (por. J 6, 48-58). Te więc tajemnice Ciała i Krwi Jego niech przyjmują z taką stałością i mocą wiary, niech w nie wierzą i cześć im oddają z taką pobożnością duszy i uwielbieniem, żeby ten „chleb nadprzyrodzony” (por. Mt 6, 11) mogli często przyjmować; niech on będzie dla nich prawdziwie życiem duszy

³⁰ Tamże § 202-215.

i stałym zdrowiem umysłu, aby siłą jego wzmocnieni (por. 1 Krl 19, 8) po przebyciu drogi tego nieszczęsnego pielgrzymowania zdołali dojść do niebieskiej ojczyzny, gdzie ten sam „chleb anielski” (Ps 77, 25), który teraz pożywają pod świętymi zasłonami, spożywać będą bez żadnych już zasłon³¹.

Kolejne istotne zalecenie tegoż Soboru wcielane w życie przez zmartwychwstańcą wspólnotę zakonną to *Nauka o najświętszej ofierze Mszy Świętej* z 17 września 1562 r., w której czytamy:

święty Sobór życzyłby wprowadzić sobie, by podczas każdej mszy obecni wierni przyjmowali Eucharystię nie tylko duchowym uczuciem, lecz także w sposób sakramentalny, ażeby dostąpić obfitszych owoców tej najświętszej ofiary. Niemniej jeśli to nie zawsze może mieć miejsce, nie potępia jako prywatnych i niedozwolonych (kan. 8) takich mszy, w których sam tylko kapłan przyjmuje sakramentalnie [Eucharystię], lecz je uznaje, a nawet zaleca; albowiem i te msze należy uważać za prawdziwie publiczne, częściowo dlatego, że lud przyjmuje w nich Eucharystię duchowo, częściowo zaś dlatego, że publiczny sługa Kościoła celebrowuje je nie tylko za siebie, ale za wszystkich wiernych należących do Chrystusowego Ciała³².

Zmartwychwstańcy nie byli jednak pierwszymi, którzy powyższe zalecenia soborowe dotyczące praktyki Komunii czy też kazań wyjaśniających i wtajemniczających w celebracje sakramentów czynili, tu i ówdzie bowiem pojawiały się pojedyncze głosy w tej materii³³, ale specyfiką tego nowego zakonu jest to, że jego członkowie obrali sobie to za cel, nie wiadomo, czy świadomie czy nie, ale tak to wygląda z naszej obecnej perspektywy. To oni wówczas chcieli przywrócić Kościołowi i życiu sakramentalnemu należne miejsce, dążyli do tego, aby ponownie rozpaść ogień żarliwości duchowej. Doprowadziło ich to do mistyki, do wypracowania pięknej duchowości opartej na Eucharystii, duchowości głoszącej bezwarunkową miłość Boga, ale jednocześnie wymagającej wniknięcia w głąb swej duszy i poznania samego siebie w swojej słabości i nędzy, a poprzez to uświadomienia potrzeby ciągłego przebywania z Bogiem³⁴. U jej zarania stoją B. Jański,

³¹ Sobór Trydencki. *Dekret o sakramencie Eucharystii* z 11 października 1551 r. Tekst polski w: I. B o k w a (red.). *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Poznań 2007 417 (dalej skrót: BF).

³² Sobór Trydencki. *Nauka o najświętszej ofierze Mszy Świętej* z 17 września 1562 r. Tekst polski w BF 456.

³³ Por. S k ó r a. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego* s. 29-33; T e n ż e. *Ruch liturgiczny – geneza* s. 296-299.

³⁴ Por. S. U r b a Ń s k i. *Duchowość zmartwychwstańcza*. Warszawa 2003 s. 149-155.

P. Semenenko i H. Kajsiewicz, ale pięknie ją w swoich dziełach ukazywali także J. Hube i A. Jełowicki, którzy, poprzez wyjaśnianie w swych listach i książkach sakramentów, stworzyli, można powiedzieć, niezwykle głęboką sakramentologię i podali wskazówki duchowego postępu eucharystycznego. J. Hube wpisuje się tutaj mocno ze swoim traktatem o częstej i wczesnej Komunii świętej, wydanym w 1854 r. w Paryżu. Książka *O częstej Komunii świętej* doczekała się za jego życia kilku wydań: drugie – Warszawa 1855, trzecie – Berlin 1857, czwarte – Warszawa 1888. Ostatnie, piąte wydanie tej pozycji ukazało się w 2007 r. w Krakowie. Jednocześnie obok drugiego wydania w 1855 r. w Warszawie opublikowana została pod pseudonimem (sygnowana inicjałami: J.M.J.) także osobna poszerzona i uzupełniona wersja tej książki pt. *Nauka o Sakramencie Najświętszym oraz zachęta i przygotowanie do Komunii świętej*³⁵. Wspominając działalność J. Hubego, P. Semenenci oraz H. Kajsiewicza, nie można zapomnieć też o K. Kaczanowskim, który był jednak bardziej praktyczny i całą piękną teorię swoich współbraci wcielał wiernie w życie na gruncie duszpasterskim czy to w Rzymie, czy też na ziemi bułgarskiej³⁶ i w liturgii wschodniej.

Mimo że owi XIX-wieczni zmartwychwstańcy, prowadząc swoją szeroko zakrojoną działalność, starali się być bardzo skromni, to jednak ściągali do siebie tłumy ludzi szukających wsparcia duchowego i pomocy. Zaangażowali się całkowicie i bez reszty w swoją posługę, o czym świadczą piękne owoce wychowawcze i edukacyjne w Ameryce, Bułgarii i w Rzymie³⁷, a szczególnie całe duszpasterstwo, ogólnie rzecz ujmując, parafialne, wydawnicze, skumulowane na ziemi bułgarskiej w środowisku unickim³⁸. Obok przywołanych powyżej form ich działalności warto wspomnieć jeszcze o wydawanym w Krakowie przez H. Kajsiewicza „Tygodniku Kościelnym”. Pismo to ukazywało się w latach 1848-1849 i przeznaczone było, zgodnie z informacją zamieszczoną w podtytule, dla duchowieństwa i pobożnych wiernych, a łączyło treści zarówno naukowe, jak i pobożnościowe – reli-

³⁵ Poczytność książki *O częstej Komunii świętej* była dość spora, gdyż tłumaczono ją także na włoski, francuski i niemiecki.

³⁶ Por. S. K o p e r e k. *Misja bułgarska. Historia – wspomnienia – nadzieja na przyszłość*. W: *Misja bułgarska zmartwychwstańców: 150 lat w służbie Kościołowi i społeczeństwu*. Red. W. Misztal, W. Mleczko. Kraków 2013 s. 42-45.

³⁷ Por. W. M l e c z k o. *Institucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*. ZHT 12:2006 s. 167-188.

³⁸ Por. S. K o p e r e k. *Liturgie wschodnie i ekumeniczne w działalności księży zmartwychwstańców*. „Wiadomości Prowincji Polskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa” 4:1990 s. 131-161.

gijne. Zawierało liczne przedruki dokumentów Kościoła powszechnego i lokalnego. Publikowano w nim artykuły o tematyce religijnej, liturgicznej, mistagogicznej, ukazywano istotę kultu i ducha prawdziwej modlitwy, a także starano się zwalczyć pozostałości józefinizmu. Redakcja periodyku stawiała sobie za cel odnowę kultu, religii i duchowości oraz wiary zarówno wśród duchownych, jak i wśród wiernych świeckich³⁹.

Innym przejawem troski o formację mistagogiczną wiernych jest również praktyka wydawania niektórych kazań w formie książkowej i rozprowadzanie ich wśród wiernych. W tej dziedzinie obok publikacji H. Kajsiewicza, P. Semenki i A. Jełowickiego znaczącą pozycję zajmuje dziełko o. Franciszka Gordona († 1931)⁴⁰ zatytułowane *O ofierze Mszy św.*⁴¹. Autor opisuje w nim nie tylko Mszę jako taką, ale pochyla się w ogóle nad zagadnieniem czci, szacunku do sakramentu Eucharystii. Podejmuje znaczenie właściwego przygotowania do Mszy, uczestnictwa w niej, a nawet odpowiedniego stroju. Wskazuje również na rolę i obecność Jezusa w Eucharystii, a samo kazanie kończy znamienym napomnieniem:

[...] jeżeli chcecie odnieść prawdziwy skutek łask Mszy św. dla duszy waszej, potrzeba przede wszystkim, oczyściwszy duszę z nieprawości, w pokorze serca przejąć się wielkością tej ofiary, a potem współuczestniczyć w tej wielkiej ofierze łącząc swe modły z modlitwą Chrystusa, który jest sam ofiarnikiem i ofiarą⁴².

Podsumowując, można stwierdzić, że w nurt ruchu liturgicznego, zrodzonego w opactwie benedyktyńskim w Solesmes z inspiracji Prospera Guérangera, wpisują się nie tylko współzałożyciele Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, czyli B. Jański, P. Semenka i H. Kajsiewicz, ale też inni z grupy pierwszych zmartwychwstańców, tacy jak J. Hube, K. Kaczanowski i A. Jełowicki oraz ich uczniowie i naśladowcy w życiu zakonnym. Natomiast w literaturze liturgicznej pojawiają się czasami⁴³

³⁹ Por. Z. Skóra, „Tygodnik Kościelny” ojca Kajsiewicza jako przejaw jego troski o pogłębienie wiary duchownych i świeckich. ZHT 17-18:2011-2012 s. 166-177.

⁴⁰ Krótką notę biograficzną na jego temat zob. ZHT 17-18:2011-2012 s. 29.

⁴¹ F. Gordon, *O ofierze Mszy św. Nauka wygłoszona w czwartą Niedzielę Wielkiego Postu w kościele św. Stanisława Kostki w Chicago, Ill., w r. 1892*. Chicago 1892.

⁴² Tamże. Cytat za przedrukiem w ZHT 17-18:2011-2012 s. 35.

⁴³ Przy omawianiu początków ruchu liturgicznego na ziemiach polskich zmartwychwstańcy nierazko pomijani są milczeniem. Na przykład o. prof. S. Koperek, opisując postać ks. Michała Kordela († 1936), wspomina o wkładzie zgromadzeń zakonnych w szerzenie myśli ruchu liturgicznego na ziemiach polskich i zatrzymuje się nad postaciami krakowskiego środowiska liturgicznego, jednakże nigdzie w tym artykule nie przywołuje postaci zmartwychwstańców, a szcze-

tylko lakoniczne wzmianki o P. Semenence i H. Kajsiewicz⁴⁴ jako tych, którzy przeszczepili idee solesmiańskie na ziemię polską, a i te informacje nierzadko zawierają błędy rzeczowe⁴⁵. Trzeba również pamiętać o tym, że idee odnowy życia religijnego poprzez ożywienie praktyki sakramentalnej zanieśli oni, poprzez braci Eugeniusza († 1888) i Ludwika († 1890) Funckenów i Wincentego Barzyńskiego († 1899)⁴⁶, na kontynent amerykański. Dość istotną ich cechą jest uwypuklenie posługi liturgicznej w zakresie poszczególnych sakramentów, idea odnowy bowiem co prawda najmocniej dosięga Eucharystii, ale równie istotne jest także samo sprawowanie, jak i prezentowanie teologii innych sakramentów. Przykładem mogą być tutaj mocne akcentowanie pokuty i piękne dowartościowywanie sakramentu małżeństwa w nauczaniu A. Jełowickiego⁴⁷ czy też zmartwychwstańcze głosy i dążenia do odnowy, ponownego rozpalenia duchowego posługi sakramentu kapłaństwa, jak i samego rozumienia kapłaństwa – nie jako józefinistycznego urzędnika, ale jako sługi Chrystusa, sprawującym w Jego zastępstwie i utożsamieniu z Nim powierzoną posługę⁴⁸.

gólnie o Hieronima Kajsiewicza z jego wspomnianym w niniejszym artykule „Tygodnikiem Kościelnym”. Por. S. K o p e r e k. *Ks. Michał Kordel w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, RBL 2(1988), ss. 142-155; Podobnie ks. Jerzy Józef Kopec w swoim artykule o początkach ruchu liturgicznego w Polsce, kiedy przywołuje postać bpa Bilczewskiego († 1923), nie wspomina ani słowem, że zamiłowanie do historii i teologii liturgii wyniósł on z czasów pobytu i duchowej formacji u zmartwychwstańców w Kolegium Rzymskim, podobnie też nie dostrzega znaczenia „Tygodnika Kościelnego”, pomijając go milczeniem, a galicyjskie początki ruchu liturgicznego dostrzega dopiero w nurtach katechetycznych z końca XIX wieku. Por. J.J. K o p e ć. *Początki ruchu liturgicznego w Polsce*. „Liturgia Sacra” 2: 1998 nr 12 s. 217-218.

⁴⁴ Por. N a d o l s k i. *Ruch liturgiczny* s. 1327; S. C i c h y. *Ruch liturgiczny jako „przejsie Ducha Świętego w Kościele”*. „Seminare” 21:2005 s. 181.

⁴⁵ W tym kontekście można odnotować dwa artykuły: J. S r o k a. *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce. Rzeczy dokonane – inspiracje – inicjatywy zaczęte*. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29:1976 nr 4 s. 179-189; K. K o n e c k i. *Początki ruchu odnowy liturgicznej w Polsce*. W: *Johannes Pinski. Prekursor posoborowej odnowy liturgicznej*. Red. A. Krzystek. Szczecin 2008 s. 123-145. Obydwaj autorzy podają zmienioną formę nazwiska Semenenci, zapisując je jako „Semeneńko”. Ta starsza wersja zapisu nazwiska współzałożyciela nie funkcjonuje, w oficjalnej pisowni Zgromadzenia, od końca XIX wieku. Ponadto zapisują niewłaściwie imię o. Hieronima Kajsiewicza, przemieniając je na „Henryk”. W swoich badaniach wykazują, że obydwaj przywołani współzałożyciele odbyli rekolekcje w Solesmes przed wstąpieniem do stanu duchownego, podczas gdy rekolekcje owe odbywali przed rozpoczęciem wspólnego życia w Domku Jańskiego i jako zwieńczenie swego etapu nawrócenia. Dodatkowym błędem ks. Koneckiego jest podanie niewłaściwych dat śmierci Semenenci i Kajsiewicza – przy jednym i drugim zapisuje on rok „1866”, tymczasem o. Kajsiewicz zmarł w Rzymie 26 lutego 1873 r., a o. Semeneńko 18 listopada 1886 r. w Paryżu.

⁴⁶ Por. S k ó r a. *Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego* s. 205-210.

⁴⁷ Por. tamże s. 171-172.

⁴⁸ Por. tamże s. 172-178.

Niezmiernie istotne jest także dowartościowanie przez pierwszych zmartwychwstańców udziału wiernych świeckich w sprawowaniu misterii liturgicznych (m.in. poprzez Braci Zewnętrznych i formację usługujących do Mszy Świętej). Charakterystyczne jest również to, że doceniali znaczenie sztuki sakralnej. Byli jednymi z pierwszych, którzy ponownie odkryli walor zewnętrznego piękna i oprawy muzycznej jako sfer wpływających na wchodzenie w Boże misterium, *sacrum*. Jednocześnie jednak podkreślali, że zewnętrzność nie może zdominować ducha. Wreszcie nadzwyczaj istotne jest też docenianie i właściwe ukierunkowanie kultu maryjnego jako prowadzącego zawsze do Chrystusa⁴⁹. W tym duchu dążyli także do odnowienia kultu świętych oraz do ukazania ich życia jako wzoru dla człowieka w zmierzaniu do Boga, do zjednoczenia z nim w tajemnicach sakramentalnych i w modlitwie głębokiej, duchowej, świadomej i ogarniającej całe życie człowieka⁵⁰. Wszystkim tym swoim twierdzeniom, naukom, głoszonym tezom nie nadawali oni wzniosłych form akademickich, ale wyrażali je w sposób prosty, kaznodziejski, płynący z własnego przeżycia i głębi serca. Dzięki temu przekaz ten trafiał do odbiorców. Można powiedzieć, że cel, jaki sobie stawiali, to nie dywagować, nie dyskutować, ale uwierzyć, a poprzez to żyć liturgią.

BIBLIOGRAFIA

- Gordon F.: O ofierze Mszy św. Nauka wygłoszona w czwartą Niedzielę Wielkiego Postu w kościele św. Stanisława Kostki w Chicago, Ill., w r. 1892, Chicago 1892. Przedruk: „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 17-18:2011-2012 s. 29-35.
- H u b e J.: O częstej Komunii świętej. Kraków 2007.
- J e ł o w i c k i A.: Listy duchowne. Wyd. II. Berlin 1877.
- K o p e r e k S.: Dom Prosper Guéranger, inspirator życia duchowego pierwszych zmartwychwstańców. „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 4-5:1999 s. 19-28.
- K o p e r e k S.: Liturgie wschodnie i ekumeniczne w działalności księży zmartwychwstańców. „Wiadomości Prowincji Polskiej Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa” 4:1990 s. 131-161.

⁴⁹ Por. S. Koperek, Z. Skóra. *Ad Christum per Mariam. Maryja w duchowości zmartwychwstańców*. W: *Victimae Paschali Laudes. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Doktorowi Marianowi Pisarszakowi MIC w 75. rocznicę urodzin*. Red. J. Kumala. Licheń Stary 2012 s. 429-445.

⁵⁰ Por. J. Królikowski. *Święci w dziejach Kościoła i Ojczyzny w kazaniach księdza Hieronima Kajsiewicza*. W: *O Hieronim Kajsiewicz CR (1812-1873): Troska o duchowość troską o dobro społeczności*. Red. W. Misztal, W. Mleczko. Kraków 2012 s. 95-113.

- Na d o l s k i B.: Ruch liturgiczny. W: Tenże. Leksykon liturgii. Poznań 2006 s. 1320-1332.
- O u r y G.M.: Dom Guèranger. Moine au cœur de l'Église. Solesmes 2000.
- Reguła Braci Zmartwychwstania P. N. Jezusa Chrystusa, 7 marca 1850 r. Tekst w: P. S m o -
l i k o w s k i. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego podług źródeł rękopiś-
miennych. T. 3. Kraków 1895 s. 342-417.
- S k ó r a Z.: „Tygodnik Kościelny” ojca Kajsiewicza jako przejaw jego troski o pogłębienie wiary
duchownych i świeckich. „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 17-18:2011-2012 s. 166-177.
- S k ó r a Z.: Ruch liturgiczny – geneza i istota. „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 19:2013
s. 267-322.
- S k ó r a Z.: Zmartwychwstańcy w nurcie ruchu liturgicznego w latach 1836-1891. Kraków 2012.

THE ROLE OF THE 19TH CENTURY RESURRECTIONISTS IN THE ARISING LITURGICAL MOVEMENT

Summary

Brothers of the newly emerged Congregation of the Resurrection played a significant role in the development of the 19th century Liturgical Movement. Of great importance to its progression was the contribution of father Piotr Semenenko, Józef Hube, Wincenty Barzyński and Franciszek Gordon. They were far from being merely theorists of the new concepts of bringing the liturgy closer to the faithful, but they put their ideas into practice. They propagated the habit of frequent Eucharist celebration, were eager confessors, provided guidance for catechumens, and encouraged the laity to enter various religious associations. They spread care for the beauty of churches, and regular mystagogical sermons and catecheses became their distinctive characteristic. The notions of the Resurrectionists were recorded in their canon, which was unusual for other 19th century orders.

Summarised by Zbigniew Skóra CR

Słowa kluczowe: ruch liturgiczny, liturgia, „Tygodnik Kościelny”, zmartwychwstańcy, Józef Hube, Franciszek Gordon, Hieronim Kajsiewicz, Prosper Guèranger.

Key words: liturgical movement, liturgy, “Tygodnik Kościelny” (Weekly Church Magazine), Resurrectionists, Józef Hube, Franciszek Gordon, Hieronim Kajsiewicz, Prosper Guèranger.